

Plotka Odśrodką

love



Wywiad z ośrodkowym małżeństwem
Państwem Agnieszką i Markiem Przekwasińskimi

Fantazje, Wspomnienia, Marzenia - Mój własny punkt widzenia

Z życia Ośrodką

Piórem spisane - Wiersze znane i nieznane

Śmiechu warte - kącik z żartem

Strzelec, Panna, może Rak
Poznaj dziś swój horoskopu znak

W sieci





Piórem spisane - wiersze znane i nieznane



Weronika Walczak



Ela Latta

Zakochani

... I przyrzekam Ci
Miłość Wierność i Uczciwość Małżeńską
... Oraz, że Cię nie opuszczę
Aż do śmierci –
Nigdy, Przenigdy
Aż do Nieistnienia
A i tam trwać będę
Przy Tobie
Nieustannie, Niezmiennie
... Jak Pająk Tkacz
W swej misternej sieci
Snuć będę wspomnień nić
Niezwykle tkliwych
Nieskończenie Naszych
... I znów w Biel przyodziana
Ściskając w dłoni
Garść Babiego Łata
Na Szczęście
Z siwą mgiełką włosów
Miał śnieżnego Welonu
Z pazurkami
Wokół błękitnych wciąż oczu
Dźwięcznym głosem
Ciszę wymowną zapełnię słowami:
... I przyrzekam Ci
Miłość, Wierność i Uczciwość Małżeńską
Oraz, że Cię nie opuszczę...
Przenigdy
Kochany

Hanna Gront – Grela

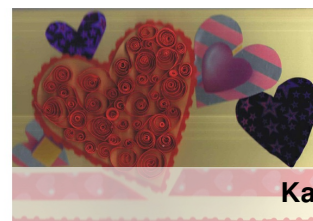
Jest tam tak cicho, że słyszymy
piosenkę zaśpiewaną wczoraj:
"Ty pójdziesz górą, a ja dolinę..."
Chociaż słyszymy - nie wierzymy.

Nasz uśmiech nie jest maską smutku,
a dobroć nie jest wyrzeczeniem.
I nawet więcej, niż są warci,
niekochających żałujemy.

Tacyśmy zadziwieni sobą,
że cóż nas bardziej zdziwić może?
Ani tęcza w nocy.
Ani motyl na śniegu.

A kiedy zasypiamy,
We śnie widzimy rozstanie.
Ale to dobry sen,
ale to dobry sen,
bo się budzimy z niego.

Wisława Szymborska



Karol Kosłowski

Miesiąc za miesiącem ucieka ... Przyjrzyj się im, nie zwlekaj !

Skąd się wzięła nazwa luty? O lutym słów kilka...

Luty jest drugim miesiącem w kalendarzu. Ma on 28 dni, a w latach przestępnych 29 dni. Rok przestępny jest to rok, który ma 366 dni zamiast 365, ma on na celu umożliwić dopasowanie roku kalendarzowego z rokiem wyliczonym na podstawie obiegu Ziemi dookoła Słońca.

Luty – wyraz ten to pierwotnie przymiotnik o znaczeniu „srogim, okrutnym”. W dawnych tekstach przeczytać można np. o „lutym (czyli srogim) mrozie”, ale też np. o „lutym (czyli okrutnym) władcy”. Co ciekawe, dawniej istniał rzeczownik „lutość” oznaczający „srogość”, który zmienił i znaczenie, i formę – stąd dzisiejszy wyraz „litość”.



Przyroda w lutym

W lutym mróz, śnieg, a w godzinach południowych nagrzewanie przez promienie słoneczne, stwarzają bardzo niekorzystne warunki bytowania zwierzyny. Z górnej warstwy śniegu tworzy się lodowa skorupa, która grubej zwierzynie utrudnia poruszanie się (kaleczy pęciny), a drobnej czasem uniemożliwia pobieranie naturalnej karmy. W drugiej połowie miesiąca budzi się ze snu borsuk. W sprzyjających warunkach atmosferycznych pojawiają się klucze dzikich gęsi, powracających do swoich miejsc lęgowych na północy kraju. Przylatują skowronki. W lesie pojawiają się pierwsze zwiastuny wiosny, białe kwiaty śnieżyczki przebiśniegu, czasem jeszcze otoczone dookoła śniegiem. Mimo, że są tak niepozorne, sprawiają nam wiele radości.

*/Źródło: Miesiace.pl-rok.miesiac.wiosna.lato.jeień.zima/
/Źródło: www.idziemy.com.pl/porady/jezyk/dlaczego-styczen-skad-luty-/*

Polska - co wiemy o naszym kraju ?

ŚWIĘCI PATRONI POLSKI

Patronem zakochanych jest wywodzący się z Włoch - św. Walenty, a my postanowiliśmy w lutowym numerze przytoczyć słów kilka o świętych patronach Polski.

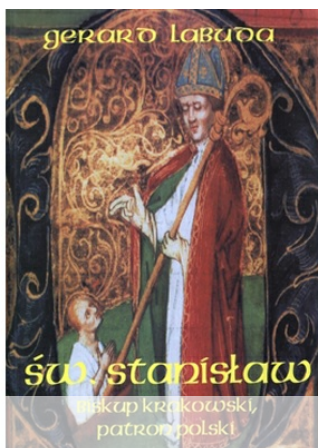
Pierwszym patronem Polski został św. Wojciech, biskup z czeskiej Pragi, który został zabity przez pogańskich Prusów, kiedy chciał im głosić Ewangelię. Misja nie powiodła się, a męczeńska śmierć Wojciecha sprawiła, że wkrótce został ogłoszony świętym. Ciało św. Wojciecha król Bolesław Chrobry wykupił za tyle złota, ile ważył biskup. Złożono je w katedrze gnieźnieńskiej.

Drugi patron naszej ojczyzny – św. Stanisław, biskup krakowski, również zginął śmiercią męczeńską. Zabity został przez króla Bolesława Śmiałego, ponieważ nie obawiał się go upominać, kiedy ten nie postępował sprawiedliwie wobec swych poddanych. Legenda podaje, że poćwiartowane ciało biskupa Stanisława zrosło się po śmierci w cudowny sposób. Była to zapowiedź zjednoczenia rozbitej na wiele księstw Polski, co rzeczywiście niedługo miało nastąpić.

Trzecim patronem naszego kraju jest św. Andrzej Bobola – ksiądz z zakonu ojców jezuitów. Został on w okrutny sposób zamęczony przez Kozaków mieszkających na wschodnich ziemiach Polski, którzy nie chcieli przyjąć katolickiej wiary niesionej przez księdza. Wstawiennictwu św. Andrzeja Boboli przypisuje się m.in. wielkie zwycięstwo polskiego wojska nad bolszewikami, czyli komunistami, w bitwie pod Warszawą w 1920 roku, nazywaną też „Cudem nad Wisłą”.



ŚW. WOJCIECH



Św. Andrzej Bobola
Patron Polski

/źródło: J. i J. Szarkowie, Kocham Polskę Elementarz dla dzieci, Dom Wydawniczy "Rafael" 2010 /

Weekendowe podróże po Polsce

CHEŁMNO - POLSKA STOLICA ZAKOCHANYCH

W tym miesiącu, z uwagi na tak popularne również w naszym kraju Walentynki, zapraszamy naszych czytelników do Chełmna. Znajduje się ono w centralnej części województwa kujawsko-pomorskiego, nad Wisłą na dziewięciu wzgórzach Wysoczyzny Chełmińskiej. Jest to polskie „miasto zakochanych”.

Symbolem miasta jest dominująca ponad doliną Wisły panorama miasta, którą tworzą wysoko wznoszące się wieże chełmińskich kościołów.

W romantycznej podróży po Chełmnie warto zaplanować zwiedzanie całej starówki, znajdującej się na Europejskim Szlaku Gotyku Ceglanego. Miasto ma świetnie zachowany średniowieczny układ urbanistyczny, sześć gotyckich kościołów i gotycko-renesansowy ratusz - dawniej siedzibę władz miejskich, a obecnie Muzeum Ziemi Chełmińskiej.

Chełmno szczyci się wyjątkowo romantyczną atmosferą. Wszystko za sprawą św. Walentego. Tylko skąd w Chełmnie kult tego świętego? Otóż jego relikwia trafiła tu prawdopodobnie w średniowieczu. Niejaka Jadwiga z Czarnkowa Działynska z wdzięczności za pomoc w uzdrowieniu córki kazała wykonać srebrny relikwiarz św. Walentego. Święty czuwa, a w Chełmnie czuć atmosferę miłości. Spacerując po chełmińskiej starówce warto zatrzymać się na chwilę i przysiąc na „ławeczkach dla zakochanych”, a z ulokowanej na przeciwko Urzędu Miasta można przestać drugiej połowie „Pozdrowienia na żywo”. Chełmińskie Walentynki należą do najhuczniejszych w Polsce. Na płycie rynku, oprócz jarmarku św. Walentego, koncertów, Festiwalu Piosenki Miłosnej i dobrej zabawy, układane jest wielkie płonące serce z lampionów, które wpisane zostało do „Polskiej Księgi Rekordów i Osobliwości”.

/Źródło: www.national-geographic.pl/kierunki/cuda-polski-chelmno-miasto-zakochanych/



Fantazje, wspomnienia, marzenia - mój własny punkt widzenia

O miłości słów kilka...

Co to jest miłość? Miłość to najpiękniejsze uczucie, którym można obdarzyć drugiego człowieka. Jest bardzo ważna, ponieważ gdy się kocha, to jest to uczucie nie do opisania. Nie wyobrażam sobie życia bez miłości.

Nikola Rutkowska

Miłość – uczucie to często jest inspiracją dla dzieł literackich lub malarskich. Definiowana jest jako „dążenie bytu do dobra”. Uważa się ją za najważniejszą cnotę oraz sens życia człowieka. Wiąże się z uczuciem do drugiego człowieka. To uczucie niekiedy rodzi się z przyjaźni między dwojgiem ludzi. Miłość pozwala również uwierzyć w to, że świat dzięki niej staje się lepszy.

Jakub Stefaniak

Mówiąc o miłości, myślimy o uczuciu nierozzerwalnym, ważnym i jedynym. Dziś w erze rozwodów i internetowych miłostek, uczucie to bardzo straciło na znaczeniu. Obecnie za miłość, ludzie (zwłaszcza ci młodzi) uważają zwyczajne zauroczenie, spowodowane atrakcyjnym wyglądem drugiej osoby. Młodzież często zapomina o miłości do rodziców, czyli do osób, które zawsze znajdują dla swych dzieci czas, szanują, pomagają, starają się, aby ich życie było szczęśliwe, piękne i kolorowe.

Wojtek Rybarczyk

Miłość to nie grzech. Miłość to wspaniałe uczucie, które daje dużo radości w życiu. W miłości musi być zaufanie i prawdomówność. Ważne, żeby mieć szczęście w miłości i trafić na idealną „drugą połówkę”.

Rafał Gwizdała

Chciałabym podzielić się z Wami myślami o miłości, które zapadły mi głęboko w serce.

„Nie wierzysz swym oczom... szepnął wiatr. Jeśli kochasz... sercem patrz”.

„Miłość jest kluczem, który otwiera drzwi do najwyższej rzeczywistości”.

„Trzeba być choć trochę podobnym, aby się rozumieć, ale przynajmniej odrobinę innym, aby się kochać”.

„Prawdziwie kochasz wtedy, kiedy nie wiesz dlaczego”.

„Ludzie, których kocha się z całego serca, nigdy się nie starzeją”.

„Kiedy naprawdę zapagniesz miłości – będzie ona czekać na ciebie”.

Wiola Hausz



Daniel Tusień

Pytań kilka - rozmowy chwilka

Wywiad z ośrodkowym małżeństwem - Państwem Agnieszką i Markiem Przekwasińskimi



O miłości z naszego podwórka, czyli wywiad z naszym przesympatycznym ośrodkowym małżeństwem – Państwem Agnieszką i Markiem Przekwasińskimi.

R.: Jak długo jesteście Państwo małżeństwem i czy poznaliście się w naszej szkole?

A.M.: Małżeństwem jesteśmy od 9-ciu lat. Poznaliśmy się zanim rozpoczęliśmy pracę w szkole. Splot wielu niespodziewanych okoliczności skrzyżował nasze drogi. Można by powiedzieć, że to chyba było „przeznaczenie” ;-) (śmieją się)

R. Co to jest miłość?

A.M.: Kochać, hmm... to znaczy bezinteresownie pomagać drugiej osobie. Być zawsze obok niej. Bo to miłość sprawia, że człowiek chce żyć. Nie ma nic piękniejszego. Chcesz spędzać z drugą osobą każdą minutę swojego życia, a ewentualna rozłąka, nawet na bardzo krótki czas jest dla Ciebie nie do zniesienia. Dzień bez drugiej osoby to istne katusze (śmieją się). Miłość uskrzydla. Nadaje barw, to co do tej pory było dla nas szare i pospolite jest piękne i kolorowe. Na miłość składa się przyjaźń, wierność, zaufanie, uczciwość.

Czasem też wymaga poświęceń. Jednak tylko od nas samych zależy jak to będzie wyglądało.

Bywa, że trzeba z czegoś zrezygnować, żeby druga osoba była szczęśliwa. Czasem to sztuka kompromisów. Jednak kiedy istnieje w związku czy małżeństwie bardzo dobra komunikacja i duża doza empatii, okazuje się, że wszystko można ze sobą połączyć tak, aby i jedna, i druga osoba były usatysfakcjonowane, bez większych wyrzeczeń.

R.: Co robić, aby Miłość wciąż kwitła? Jaka jest Wasza recepta na szczęśliwy związek?

A.M.: Przede wszystkim trzeba spędzać ze sobą czas. Wspólne spacerunki, wyjazdy, codzienne wspólne posiłki. To pozwala być ze sobą, rozmawiać ze sobą i cieszyć się sobą. Nie trzeba obdarowywać się kwiatami, czekoladkami czy innymi upominkami, żeby czuć, że jest się w życiu drugiego człowieka najważniejszą osobą.

Czy istnieje jakaś recepta na szczęśliwy związek... Hmmmm Na pewno każdy związek jest inny, każda miłość jest inna. Trudno o gotowy przepis na to, żeby był to związek szczęśliwy. Myślimy jednak, że najważniejsze to od samego początku być sobą. Nie udawać kogoś kim się nie jest, nie udawać, że jest się idealnym. Pokazywać swoje wady i słabości. Od początku być wobec siebie szczerym i prawdziwym.

R.: Czy dziecko jest dopełnieniem Miłości?

A.M.: Na pewno. To poważna decyzja, która zmienia życie człowieka o 180 stopni. Wiktoria ma teraz 4 lata (kiedy to zleciało ha ha) J Niby wiesz, że będzie inaczej, ale nie spodziewasz się takiego efektu „wow”. To dopełnienie miłości, bo oboje codziennie nie możemy się na Nią napatrzeć. Jesteśmy zakochani w Niej po uszy J Chyba nie ma cudowniejszego uczucia w ciągu dnia, kiedy wspólnie patrzymy na tego naszego młodego człowieczka, który w oczach rośnie, poznaje świat, przeżywa emocje, jaką jest dobrą i wrażliwą dziewczynką (mamy 3 kotki w domu i jej miłość do zwierząt wszelakich, nie tylko kotów, jest niebywała).

R.: Co lubicie robić w wolnym czasie? Czy macie podobne zainteresowania?

A.M.: Jesteśmy aktywni fizycznie i nasz wolny czas poświęcony jest głównie temu. Lubimy biegać, jeździć rowerem, spacerować, podróżować. Wiosną, latem i jesienią, każdą niemal wolną chwilę spędzamy na działce w sąsiedztwie lasu, wsłuchując się w śpiew ptaków i wyszukując skaczących po drzewach wiewiórek.

R.: Jak to jest, kiedy małżeństwo pracuje w tym samym miejscu?

A.M.: Na początku wspólnej pracy zawodowej było wiele opinii, że ona przynosi więcej wad niż pozytywnych aspektów, a my na własnej skórze przekonaliśmy się, że jest wręcz odwrotnie. Pracując wspólnie można realizować fajne, ciekawe projekty (wycieczki, wyjścia itp.), co sprawia nam dużą satysfakcję, ale także rozwiązywać zawodowe sytuacje problemowe. Jest fajnie, bo jeden drugiego rozumie doskonale.

Ponieważ jesteśmy małżeństwem wybitnie niekonfliktowym, nie ma przenoszenia negatywnych emocji z życia zawodowego na prywatne i odwrotnie. Podobno często zdarza się, że partnerzy nie potrafią oddzielić tych dwóch sfer, przenoszą krytykę, która dotyczy kwestii pracy na grunt osobisty. U nas tego nigdy nie było i nie ma, mamy nadzieję, że i w przyszłości sytuacje takie nie będą miały miejsca.

R.: Czy możecie zdradzić, jaki podział obowiązków króluje w Waszym domu?

A.M.: Nie mamy jakiegoś ustalonego podziału obowiązków. Zadania do wykonania danego dnia wynikają z „rozkładu jazdy” tego dnia. Jeśli kończysz pracę wcześniej to np. robisz obiad i odbierasz córkę z przedszkola, jeśli zaczynasz pracę później to rano odwozisz dziecko do przedszkola. Nie ma żadnej presji: dziś musisz zrobić to, tamto, a i jeszcze dwie inne rzeczy. Czasem po prostu nie masz ochoty wstawiać prania czy umyć naczyń – wychodzimy z założenia, że nic się nie stanie jak umyjesz je za godzinę, dwie, wieczorem lub nawet następnego dnia rano. Pełen „spontan” i luz.

R.: Czy dobrze, że są Walentynki?

A.M.: Walentynki to fajne święto, które wielu osobom pozwala oderwać się od codziennego zabiegania, które pozwala tym osobom na chwilę się zatrzymać i pobyć dłużej niż zwykle z ukochaną osobą.

Sami jakoś szczególnie go nie obchodzimy i nigdy nie obchodziliśmy tego święta, bo po co Dzień Zakochanych komuś, kto go obchodzi codziennie (wybuchają śmiechem).

Z resztą tłumy w kinie, restauracji czy kawiarni były by dla nas tego dnia bardziej męczące niż relaksujące. Lubimy spokój i domowe zacisze, jesteśmy typowymi domatorami przez duże D.

R.: Jakie jest Wasze największe marzenie (takie wspólne)?

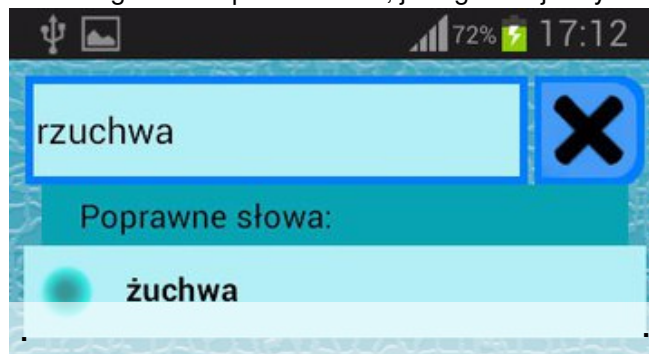
A.M.: Marzeń jest kilka, trochę tych malutkich, krótkoterminowych, trochę też tych dużych, których realizacja będzie trwała długo lub nawet całe życie. Jednym z „dużych” marzeń jest wychowanie dziecka tak, aby było dobre dla ludzi i zwierząt, zdecydowane, ambitne i wykształcone. Aby szanowało drugiego człowieka, było uczciwe, cierpliwe oraz wytrwałe. Aby wiedziało, że aby coś mieć trzeba na to zapracować. Wychować je tak, aby budowało z ludźmi pozytywne relacje i w przyszłości było szczęśliwe.

Dziękujemy za rozmowę :)

W sieci

W tym numerze przedstawimy wam kolejną aplikację na telefon, która na pewno przyda wam się na lekcjach języka polskiego.

Mobilny Słownik Ortograficzny. Ten prosty program da nam możliwość skorzystania z bogatej bazy słów, które bardzo często są przekręcane lub niepoprawnie pisane – podczas wklepywania danego hasła do bazy program wyświetla nam słowo, które jest już napisane bezbłędnie. Co ważne – program działa także w trybie offline, co umożliwia skorzystanie z niego w praktycznie każdym miejscu i o każdym czasie. Prosta szata graficzna oraz nieskomplikowana obsługa sprawia z kolei, iż jest to dobry wybór zarówno dla młodszego ucznia podstawówki, jak i gimnazjalisty.



Z życia Ośrodka - czyli PLOTKA OdŚRODKA

Poranek muzyczny "Orkiestromaniaków"

Dnia 19 lutego grupa "Orkiestromaniaków" występowała w Poranku Muzycznym zorganizowanym w Akademii Muzycznej w Bydgoszczy. Nasi uczniowie zaprezentowali się w grze na instrumentach perkusyjnych, a także, wspólnie z widownią, rozpoznawali i nazywali instrumenty muzyczne. Opiekunami Orkiestromaniaków były panie Aneta Werachowska i Katarzyna Trzebiatowska.



Bal karnawałowy



Prezent od Rady Adwokackiej w Bydgoszczy

W dniu 22.02.2017 r. o godz. 10 odbyło się w szkole uroczyste i bardzo miłe spotkanie z przedstawicielami Okręgowej Rady Adwokackiej w Bydgoszczy, którzy przekazali nam wspaniały prezent tzn. projektor. Pani Dziekan ORA wyjaśniła skąd wziął się pomysł na zaoferowanie pomocy naszym wychowankom (wspólny udział w projekcie „Mediacje w szkole”) oraz zadeklarowała chęć dalszego wspierania naszej placówki. Bardzo cieszymy się, że zyskałimy nowych Przyjaciół.

Warsztaty taneczne



Uczta dla brzucha - kącik łąsucha

W tym miesiącu słodki przepis na **ŚWIĘTO ZAKOCHANYCH**



SKŁADNIKI:

80 g masła

1 jajko

20 g suszonych malin (mogą być w batoniku)

100 g cukru pudru

210 g mąki

1/2 łyżeczki proszku do pieczenia

Dodatkowo:

cukier puder

kilka łyżek soku z cytryny

czerwony barwnik

SPOSÓB PRZYGOTOWANIA:

1. Suszone maliny lub malinowy baton zetrzyj na proszek.
2. Maliny wymieszaj z mąką, proszkiem do pieczenia i 100 g cukru pudru. Do sypkich składników dodaj masło i posiekaj. Dodaj jajko i zagnieć szybko gładkie ciasto. Zawień je w folię i schowaj na pół godziny do lodówki.
3. Schłodzone ciasto rozwałkuj na grubość ok. 3-4 mm. Podczas wałkowania możesz podsypywać ciasto mąką. Z rozwałkowanego ciasta wykrój ciasteczka w kształcie serduszek. Rozłóż je na blaszce wyłożonej papierem do pieczenia i wstaw do piekarnika nagrzanego do 170°C na ok. 5 minut.
4. Do soku cytrynowego, dodawaj po trochu cukier puder i nie przestawaj mieszać. Kiedy lukier uzyska właściwą konsystencję, podziel go na dwie porcje. Połowę lukru zafarbuj barwnikiem na czerwono. Polukruj upieczone i wystudzone ciasteczka.

SMACZNEGO !!!

Strzelec, Panna, może Rak... Poznaj dziś swój horoskopu znak



Wolność i równość, przekraczanie granic. Moje motto to niezależność, humanitaryzm, wynalazczość.

Cechy charakteru

Wodniki nie lubią utartych schematów i ustalonych reguł. Zamiast tkwić w tym, co sprawdzone, wybiegają myślą w przyszłość. Przeważnie są tolerancyjne i niewiele rzeczy jest w stanie je zdziwić. Choć otwarte na nowości, potrafią być bardzo uparte i trudno je przekonać do zmiany poglądów. Przyjacielskie i lubiane, ale zwykle zachowują pewien dystans, wynikający z potrzeby zachowania niezależności.

Główne zalety

Wodniki cenią wolność i indywidualność.

Są niezależne i samowystarczalne. Myślą przyszłościowo, wyprzedzają swoją epokę. Mają zdolność obiektywnej oceny sytuacji, gdyż potrafią się zdystansować od emocji.

Główne wady

Oryginalność i nowatorstwo Wodników może łatwo przerodzić się w ekstrawagancję i trudności w przystosowaniu się do otoczenia, a przekraczanie granic w anarchię i bunt dla samej zasady, nawet jeśli nie ma konkretnego powodu. Podkreślanie niezależności i nieangażowanie się może być odbierane jako chłód emocjonalny.

Przyjazne znaki:

Bliźnięta, Waga, Strzelec, Baran

/Źródło:

www.astrolabium.pl/astrologia/zodiak/znaki-zodiaku/

Śmiechu warte - kącik z żartem

Mężczyzna prowadzi pingwina. Spotyka go kolega i pyta:

- Co ty robisz z tym pingwinem?
- A przyplątał się i nie wiem, co z nim zrobić.
- Zaprowadź go do zoo.

Po kilku godzinach znowu się spotykają.

- No i co? Byliście w zoo?
- Byliśmy. Teraz idziemy do kina.

Zebra z pingwinem idą zrobić sobie zdjęcie.

- Kolorowe czy czarno – białe? – pyta fotograf.



Jaś pisze list do Małgosi:

- Nie jem śniadania, bo myślę o tobie,
- Nie jem obiadu, bo myślę o tobie,
- Nie jem kolacji, bo myślę o tobie,
- Nie śpię w nocy, bo ... JESTEM GŁODNY!!!

Na randce. Ona się spóźnia, wreszcie jest :

- Kochanie, dużo się spóźniłam ?
- Drobiazg, data się jeszcze zgadza.